

Data	Godz.	4 Tydzień Wielkanocny
Poniedziałek 18. 04	7:00	Zm. Stanisława Patlewicz /greg/
	8:00	Za zmarłych z rodziny Łątka i Kurdyła Zm. Teresa, Szymon, Stanisława i Edward
	18:00	O zdrowie, Boże błogosł. I opiekę Matki Bożej dla Władysławy Madej
Wtorek 19. 04	7:00	Zm. Józefa /int. Od Małgorzaty Laszczek z rodziną z Międzybrodzia/
	8:00	Za zmarłych z rodziny Mezglewskich
	18:00	Zm. Stanisława Patlewicz /greg/
Środa 20. 04	7:00	Zm. Stanisława Patlewicz /greg/
	8:00	Za zmarłych z rodz. Milan/int. od Milan/ Julia, Józef, Ignacy Pawlus
	18:00	Zm. Matylda i Jan Biłas Zm. Jan Sroka w 7 rocz. śmierci
Czwartek 21. 04	7:00	Za zmarłych rodz. Siostry Maristelli Wandę i Michała
	8:00	Za zmarłych z rodziny Lorenców Za dusze w czyśćcu cierpiące
	18:00	Zm. Marian Mezglewski Zm. Stanisława Patlewicz /greg/
Piątek 22. 04	7:00	O łaskę uwolnienia z nałogu alkoholowego
	8:00	Za dusze w czyśćcu cierpiące Zm. Marcjanna, Tadeusz lorenc
	18:00	O zdrowie, Boże błogosł. I opiekę Matki Bożej dla rodziny Lorenców i Mezglewskich Zm. Stanisława Patlewicz /greg/
Sobota 23. 04	7:00	O zdrowie, Boże błogosł. I opiekę Matki Bożej dla s. Wojciechy /Int. od parafian Uczęszczających do Ochronki/
	8:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie błogosław. Boże, opiekę Matki Bożej i zdrowie dla Anny i Krzysztofa w I rocz. ślubu. Zm. Eugeniusz w 20 rocz. śmierci /int. od syna z rodziną/
	18:00	Zm. Stanisława Patlewicz /greg/ Zm. Jan Kurdyła / int . od córki z rodziną/
Niedziela 24. 04	7:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie błogosław. Boże, opiekę Matki Bożej i zdrowie dla Marii i Stanisława Szymczakowskich w rocz. ślubu
	8:00	O zdrowie, Boże błogosł. i opiekę Matki Bożej dla s. Wojciechy z racji imienin Zm. Stanisława Patlewicz /greg/
/Wola/	9:30	Zm. Stefania i Biłas, Genowefa i Henryk Łątka
	11:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie błogosław. Boże, opiekę Matki Bożej i zdrowie dla Iwony i Sławomira Boghacz w 15 rocz. ślubu
	16:00	Zm. Marceli i Maria Lorenc



Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

SYGNATURKA JAŚLISKA

www.jasliska.przemyska.pl

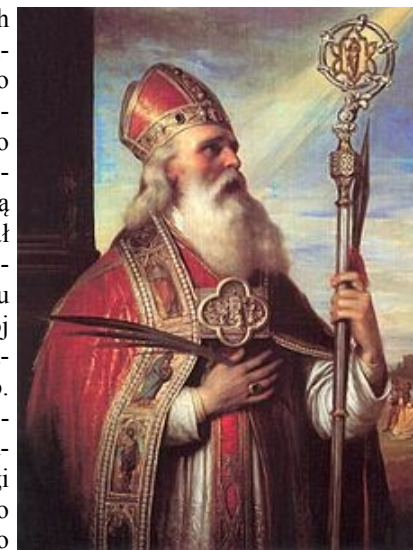
Rok IX nr 16 17. 04. 2016



Św. Wojciech i początki chrześcijaństwa na ziemiach Polskich

O korzeniach państwowości polskiej możemy mówić z chwilą zjednoczenia plemion pogańskich pod wodzą Mieszka I. Jednak wtedy jeszcze państwo było rozbite dawnymi podziałami i potrzebowało jakiegoś czynnika wiążącego. Mieszko I za najlepszą metodę łączenia uznał wspólną religię tj. chrześcijaństwo, dlatego w roku 966 ochrzcił siebie, swój dwór oraz państwo. Jednakże to nie wystarczyło. Proces chryścianizacji przebiegał wolno, pomalą zataczając coraz szersze kręgi od stolicy i najbliższego otoczenia księcia. Dlatego religia nie dotarła od razu do wszystkich, a nawet gdy docierała, często była odrzucana na rzecz bożków pogańskich, czczonych potajemnie. Aby ludzie przyjęli chrześcijaństwo potrzebowali „czegoś więcej”, niż naszym nie popartych słów: odrzuć bożków, wierz w Chrystusa. Wtedy pojawił się Wojciech Adalbert, znany nam jako święty Wojciech. Już na początku swego kapłańskiego życia, był jedyny w swoim rodzaju. Zrezy-

gnował on z funkcji biskupa w Pradze (mimo zaszczytów i korzyści finansowych z niej płynących) i wstąpił do klasztoru benedyktynów pod wezwaniem św. Bonifacego wraz ze swym bratem -Radzikiem Gaudentym (było to w 989 roku). W roku 991 został ściągnięty przez papieża z powrotem do Pragi, na stanowisko biskupa. Nie przyjechał jednak sam, ale z bratem i grupą mnichów (był wśród nich Jan Kanapariusz- późniejszy autor żywota św. Wojciecha). Pod wpływem konfliktu ze społeczeństwem praskim, Wojciech znów porzucił katedrę dla klasztoru. Około roku 995 zetknął się w Rzymie z Ottonem III i zaskarbił sobie jego przyjaźń oraz pozwolenie na pracę misyjną wśród ludów pogańskich. Przygotowania do wyprawy na początku 997 roku rozpoczął w Polsce, gdzie znalazł wielu zwolenników ewangelizacji i spotkał się z poparciem szerząc wiarę. Z jego pobytom na ziemiach polskich związane są dwa ważne wydarzenia tj. powstanie klasztoru benedyktyńskiego w Łęczycy oraz kluczowy w umacnianiu wspólnoty polskiej- autorstwo pierwszego polskiego „hymnu narodowego”- Bogurodzicy. Jak wiadomo jeszcze przez długie lata



był on symbolem państwowości polskiej oraz Polaków. Towarzyszył rycerzom podczas bitew jak i prostym ludziom podczas świąt. W połowie roku 997 Wojciech wyruszył z garstką przyjaciół do Prus. Spotkał się tam z ogromną niechęcią, jednak nie zaprzestał katechizacji. W drodze powrotnej do Polski, 23 kwietnia 997 roku, został zamordowany. Jego męczeństwo zdobyło sobie wielki rozgłos na scenie międzynarodowej (szczególnie w Polsce i Niemczech). Otton III wznosił Wojciechowi liczne kościoły m. in. w Akwizgranie i w Rzymie. Bolesław Chrobry zaś sprowadził szczątki męczennika do Gniezna, gdzie spoczęły w bazylice. Dzięki ciału świętego w 999 roku Gniezno zostało podniesione do roli metropolii kościelnej, co wpłynęło niezwykle dobrze na rozwój Kościoła w Polsce. W średniowieczu Wojciech był czczony jako patron misji wschodnich, oraz misji na Pomorze Zachodnie. Tradycja przypisuje mu zaszczepienie chrześcijaństwa na Węgrzech. Kościół polski do dziś czci go jako swojego głównego patrona. Działalność świętego Wojciecha (oraz jego uczniów, również po śmierci nauczyciela) znacznie umocniła rolę Kościoła katolickiego w Polsce. Wraz z rozchodzącą się wieścią o jego śmierci i poświęceniu, mnożyły się kościoły, przybywało wiernych. Łączyli się w imię religii, w którą wierzyli dobrze jej nie znając. Zacierały się granice dawnych plemion, a zarysowywały polskie. Teraz państwo miało już naprawdę wspólną religię oraz patrona- świętego, a Kościół polski przeżywał rozkwit. Trzy lata po śmierci Wojciecha tj. w 1000 roku odbył się Zjazd Gnieźnieński, zwany czasem ze względu na swą rangę Soborem Gnieźnieńskim. Ówczesny książę polski- Bolesław Chrobry przyjmował Ottona III- cesarza Niemiec. Jedną z przyczyn odbycia się zjazdu, była prywatna chęć odwiedzin grobu przyjaciela- św. Wojciecha przez Ottona (a więc kolejna „zasługa” świętego w umacnianiu państwa). Od samego początku Bolesław chciał pokazać siebie i swój kraj z jak najlepszej strony (mimo, że w wieku 6 lat został oddany z niewiadomych przyczyn na dwór cesarski jako zakładnik, a więc poznał już wcześniej Ottona

i zaprzyjaźnił się z nim). Dlatego przyjął gościa od razu po przekroczeniu granicy, jak głosi legenda rozwijając czerwony dywan od granicy do Gniezna na znak szacunku, oraz rodzaju „zaspanowania” przed jakże ważnym gościem. Całe powitanie przebiegało w ogromnym przepychu by dać do zrozumienia Ottonowi, że Polska jest godnym cesarstwa, nie mniej bogatym sąsiadem. Podczas kongresu omawiane były głównie sprawy związane z uporządkowaniem organizacji kościelnej w Polsce. Dotyczyło to podziału na biskupstwa i arcybiskupstwa. Kościół polski nie byłby także dzięki temu zależny od niemieckiego czy czeskiego, uzyskując suwerenność. Chrobremu udało się również zwolnić kraj z płacenia trybutu na rzecz cesarstwa. Rozmowy między władcami przebiegały na tyle dobrze, że Otton uznał pełną niezawisłość polskiego władcy oraz suwerenność jego państwa, poprawiając tym samym międzynarodową pozycję Polski. Podbudowało to również samych Polaków. Kolejnym i ostatnim ważnym aspektem zjazdu było symboliczne ukoronowanie Bolesława podczas jednej z biesiad cesarskim diademem. Był to znak, że Bolesław może, a nawet powinien, ubiegać się o koronę królewską Polski. Oczywiście jest, że kraj, którym rządzi król jest wart więcej, a władza monarchy jest mocniejsza i trwalsza. Może właśnie dzięki temu niuansowi, przez 25 lat Bolesław Chrobry dążył do korony polskiej poprzez wojny z Niemcami, Czechami oraz Rusią, aby ostatecznie kilka miesięcy przed śmiercią- w 1025 roku zostać koronowanym na pierwszego króla Polski. Jak nietrudno zauważyć zarówno misja świętego Wojciecha jak również Zjazd Gnieźnieński odegrały ogromną i wyniosłą rolę w umacnianiu państwowości polskiej. /red/

Pasterz dusz

Słowo „duszpasterz” ma swój ewangeliczny rodowód. Oparte jest na wypowiedziach Jezusa o dobrym pasterzu. Kapłan ma być dobrym pasterzem dusz. Parafia czy inna wspólnota religijna może żyć duchem Ewangelii tylko wówczas, gdy jest zgromadzona wokół duszpasterza. Zawsze tym pierwszym

Dobrym Pasterzem jest sam zmartwychwstały Chrystus, ale zostawił On na ziemi duszpasterzy jako swoich widzialnych zastępców. Co decyduje o ewangelicznym wypełnieniu trudnej misji duszpasterza? Jezus określa kilka zasadniczych warunków. Pierwszym z nich jest dobra znajomość owiec przez duszpasterza. „Znam moje owce” — powiada Chrystus. W tym poznaniu chodzi o możliwie dokładną i pełną informację o warunkach życia wiernych, o ich zdrowiu, pracy, kłopotach i radościach. Chodzi również o ich słabości, zagrożenia i nałogi, o wpływy środowiska...Wiedza ta jest potrzebna, by duszpasterz mógł swoje owce kochać, innymi słowy, by mógł skutecznie troszczyć się o ich prawdziwe dobro, zarówno doczesne jak i wieczne. Drugim warunkiem dobrze spełnionej misji przez duszpasterza jest miłość, jaką go darzą wierni. To właśnie ma na uwadze Chrystus, gdy podkreśla, że nie tylko On zna swoje owce, ale i „one Go znają”. Wierni winni znać swego duszpasterza, winni uczestniczyć w jego pasterskich troskach i radościach. Taka wzajemna troska o siebie umożliwia realizację przykazania „wzajemnej miłości”. Trzeci warunek to troska duszpasterza o odpowiedni pokarm dla wiernych. Jezus, zlecając Piotrowi odpowiedzialność za całą owczarnię, trzykrotnie go wzywa, by pasł owce Jego. Pasterz musi ciągle zabiegać o odpowiednie pastwiska, o zdrową wodę. Owce winny mieć pod dostatkiem dobrego pokarmu. Duszpasterz jest odpowiedzialny za ciągle ubogacanie wiernych czystym ewangelicznym chlebem. Słowo Boże i Eucharystia oto pokarm dla wiernych. Żaden parafianin nie jest obojętny duszpaste-rzowi, nawet ten, kto domaga się adnotacji w Księdze Chrztu, że występuje z Kościoła. Prawnie odchodzi, ale w sercu jego dobrego pasterza adnotacja ta jest tylko wezwaniem do jeszcze bardziej intensywnej modlitwy za niego. Najtrudniejszym jednak zadaniem dobrego duszpasterza jest obrona wiernych przed atakami zła. Ktokolwiek w oparciu o tekst Ewangelii głębiej przemyśli postawę

duszpasterza i dostrzeże, jak bardzo to zadanie przerasta ludzkie siły, nie będzie swego kapłana krytykował ani obmawiał, lecz uczyni wszystko, na co go stać, by z nim współpracować dla dobra całej parafii.

/Ks. Edward Staniek/

Głoszenia duszpasterskie.

Dzisiejsza Niedziela Dobrego pasterza rozpoczyna światowy dzień modlitw o powołania do służby w kościele. Modlimy się także o nowe i święte powołania z naszej parafii. Składka jest przeznaczona na organizację Światowych dni Młodzieży w Krakowie. W sobotę Uroczystość liturgiczna św. Wojciecha – Patrona Polski. To również patron siostry Wojciechy. Pamięamy o niej w naszych modlitwach. W poniedziałek o godz. 19:00 na plebani, obowiązkowe spotkanie dla rodziców dzieci pierwszokomunijnych. We wtorek w sanktuarium o 18.00 zbiórka dla ministrantów z gimnazjum i starszych. W czwartek o 16:00 próba scholii młodszej. W piątek o 18:00 spotkanie dla KSM-u. W sobotę o 19:00 próba scholii starszej. W czwartek o 17:00 adoracja w sanktuarium. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Anna Kędra, Stefania Nowotarska, Anna Murdyk, Władysław Bogacz, Janusz Mazur, Krystyna Dobrowolska, Dariusz Puchalik. Na Woli: Halina Klimkiewicz i Jolanta Łątka. Bóg zapłać za ofiary składane na remont naszych świątyń. Wczoraj w Giedlarowej odbył się finał Archidiecezjalnego Turnieju Ministrantów w piłce halowej. Nasi ministranci ze szkoły podstawowej zajęli I miejsce i zdobyli tytuł mistrza Archidiecezji. Równocześnie awansowali do finałów ogólnopolskich. Także wczoraj w Dukli odbył się turniej sportowy dla ministrantów, scholii i KSM-u. Nasze dzieci i młodzież również zajęły najwyższe miejsca. Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów. Dziękujemy też rodzicom, którzy pomogli w organizacji imprezy. W ubiegłym tygodniu odszedł do Pana Henryk Majdasz z Jaślisk ur. 1934 r. Dobry Jezu, a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie.